

Narodowe zasoby geologiczne w niebezpieczeństwie?

12 października 2016

Ministerstwo Środowiska pracuje nad powołaniem Straży Geologicznej – „państwowej umundurowanej formacji uzbrojonej” do spraw zwalczania naruszeń „Prawa geologicznego i górniczego”. O co chodzi? Na przykład o wydobywanie kopalin bez koncesji, czyli tzw. biedaszyby. Naszym zdaniem powoływanie kolejnej (czwartej już!) służby podległej resortowi środowiska jest zupełnie niepotrzebne.



Powołanie odrębnej służby przeznaczonej do walki z tak marginalnym zjawiskiem wydaje się co najmniej nieracjonalne. Sprowadzając rzecz do absurdu – idąc tropem resortu, należałoby powołać wiele innych służb, np. straż budowlaną czy antynarkotykową. Jednak ściganiem przestępstw, w tym górniczych, powinna z powodzeniem zajmować się policja. Stworzenie nowej formacji wymaga bowiem nakładów finansowych i organizacyjnych: strażnicy muszą być umundurowani, przeszkoleni. Muszą też mieć dowództwo. Tymczasem Ministerstwo Środowiska planuje, że służba liczyć będzie 15–20 funkcjonariuszy. W skali całego kraju!

Wiele wskazuje na to, że tzw. przestępstwa górnicze nie stanowią palącego problemu, wobec którego należy podjąć pilne kroki zaradcze. Ze statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że działania takie (wśród nich np. wydobywanie kopalin bez koncesji) podejmowane są na mikroskałę. W latach 2012–2014 nikt nie został skazany za przestępstwa górnicze, w rekordowym 2002 r. było to 9 osób.

Warto tu rzucić okiem na służbę nieporównywalnie większą: Państwową Straż Łowiecką, która także podlega MŚ. Jak wynika z raportu NIK, w województwie opolskim straż ta została zlikwidowana ze względu na znikomą efektywność wynikającą z wielkości zatrudnienia (komendant i dwóch strażników). Każda nieobecność któregokolwiek z pracowników straży (np. urlop, zwolnienie chorobowe) powodowała, że wykonywanie patroli było niemożliwe (w patrolu mają uczestniczyć co najmniej 2 osoby, z wyłączeniem komendanta). Z takim samym problemem zmierzy się Straż Geologiczna.

Mnożenie „państwowych formacji uzbrojonych” ma też inne skutki. Już dzisiaj przymusu bezpośredniego (np. pałki) może względem nas użyć 21 podmiotów. Wśród nich są m.in. Straż Leśna czy wspomniana Państwowa Straż Łowiecka. Czy przeciętny obywatel wie, jaka jest jego pozycja wobec osoby w mundurze Państwowej Straży Rybackiej? A Straży Leśnej? Jak w ogóle wyglądają mundury osób, które mogą względem nas używać przemocy? I czym różnią się od promowanych ostatnio grup paramilitarnych?

Pozornie błahy pomysł powołania Straży Geologicznej ma więc drugie dno. Kolejna służba mundurowa, której funkcjonariusze mogą się posługiwać bronią, wzmaga militaryzację przestrzeni publicznej. Jej innym przejawem jest planowane powołanie oddziałów obrony terytorialnej. Ewentualne powstanie Straży Geologicznej pogłębiać będzie również kulturę podejrzliwości oraz braku zaufania władz względem obywateli. Czy naprawdę w Polsce potrzebna jest kolejna służba powołana specjalnie do troski o... kamienie?

Autorstwo: Wojciech Klicki, Weronika Adamska

Zdjęcie: [Jasontromm](#) (CC BY-SA 2.5)

Na podstawie: [Legislacja.rcl.gov.pl](#), [isws.ms.gov.pl](#),
[NIK.gov.pl](#)

Źródło: [Panoptikon.org](#)